

# Sanktuarium Najświętszej Krwi Chrystusa

Ludbreg jest miasteczkiem, liczącym 3500 mieszkańców, a położona jest między dwoma większymi miastami - Varazdin i Koprivnica. Miasteczko jest bardzo stare; już od czasów rzymskich istnieją tutaj koszary wojskowe Castrum Iovia. Stąd pochodzi legenda, że Ludbreg jest centrum świata (Centrum mundi), ponieważ dwa wielkie miasta w Europie - Budapeszt i Wiedeń znajdują się dokładnie 225 km odległości powietrznej od Ludbregu. Ten sam fakt został wpisany na głównym rynku miasta. Podobnie już 381 roku na tych terenach istniała diecezja, bo w pisanych dokumentach spotykamy imię biskupa Amencjusza. Zaraz po przybyciu i chrzcie Chorwatów powstała tutaj wspólnota wiernych. W pierwszym wpisie parafii w zagrzebskiej diecezji z roku 1334 pisano o parafii Najświętszej Trójcy i kościele w Ludbregu. Dzisiejszy kościół parafialny został zbudowany 1410 roku na fundamentach starej bazyliki rzymskiej. Rok później zdarzył się cud eucharystyczny: pewien kapłan, którego imię dziś nie jest już znane, odprawiając Msze św. w kaplicy Krzyża Świętego (na zamku Batthany), zwątpił w przemienienie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Wątpiąc, na własne oczy zobaczył w kielichu prawdziwą ludzką krew. Kapłan bardzo się przestraszył i przy pomocy murarza ukrył relikwie Najświętszej Krwi Chrystusowej. Umierając na łożu śmierci odkrył tajemnice o cudzie, i odkrył miejsce ukrycia relikwii. Wierni zaczęli zaraz czcić relikwie składając śluby. Cuda jakie się zdarzały (za wstawieniem Najświętszej Krwi) zostały spisane w tzw. Liber miraculorum - Księdze cudów. W międzyczasie węgierski szlachcic z Lentyja, Jan Sech, postarał się wysłać relikwie wraz z pisanyymi świadectwami Ojcu Świętemu do Rzymu. W roku 1513 papież Leon X wydał bulle, która publicznie i uroczysto ogłosił autentyczność relikwii i pozwolił na jej czczenie. W okresie baroku kościół parafialny został całkowicie odnowiony i rozszerzony. 1779 roku został zbudowany mur obronny wokół kościoła jako ochrona przed tureckimi najazdami. W roku 1721 hrabina Eleonora

Strattman ofiarowała bardzo drogocenna monstrancje ozdobiona szlachetnymi kamieniami, w której do dziś przechowuje się relikwia Najświętszej Krwi Pańskiej. W XVIII wieku pojawiła się epidemia trądu w rejonie Moslawiny; dlatego Chorwacki Sejm złożył ślubowanie - jeśli Bóg usunie epidemię, wtedy Sejm zbuduje kościół Chrystusowego Grobu w miejscu gdzie się przechowuje najcenniejszy skarb Królestwa chorwackiego, czyli w Ludbregu. Przeszło sporo czasu do wypełnienia złożonego ślubu. Po kilku nieudanych próbach budowy, przed drugą wojną światową, zagrzebski arcybiskup, błogosławiony kardynał Alojzy Stepinac, rozpoczął akcję zbierania środków na budowę. Ale władze komunistyczne nie zezwoliły na budowę; oprócz tego przywożono nowych rannych z frontu. Błogosławiony arcybiskup zdecydował zebrane środki wykorzystać na budowę „domu Caritasu parafialnego” obok plebani. Dom ten po wojnie został odebrany kościołowi przez władze. Kilka lat temu Kościół z powrotem odzyskał dom i dziś służy pierwszoplanowemu celowi. Po wyborach demokratycznych 1990 roku było możliwe zacząć z budowa Sanktuarium, a z budowa zaczęto w 1993 roku, gdyż kościół parafialny był za mały dla coraz większej liczby pielgrzymów. Budowa kaplicy została zakończona w 1994 roku, a towarzyszyły jej ciągle niepoliczone



ofiary i trudności. Ówczesny arcybiskup zagrzebski, kardynał Franciszek Kuharic postanowił, by kaplica została poświęcona nie tylko Męce Chrystusowej oraz Jego Grobu lecz by zostało podkreślone Jego Zmartwychwstanie. Dlatego w kaplicy odnajdujemy dziś obraz ukrzyżowanego Chrystusa otoczonego aniołami, którzy zbierają Najświętszą Krew do kielichów; pod ołtarzem znajduje się statua Chrystusa złożonego do grobu; a na rogu kaplicy odnajduje się duża mozaika zmartwychwstania Pańskiego. W pobliżu spotykamy czternaście stacji drogi Krzyżowej, a każda stacja jest

swoistego rodzaju kapliczka z dwoma konfesjonalami. Odpust w Sanktuarium odbywa się w pierwszą niedzielę września, w tzw. „Święta niedziele” oraz dzień wcześniej, w „Święta sobota”. Gromadzą się wtedy liczni pielgrzymi ze wszystkich stron Chorwacji, Węgier, Słowenii, Polski oraz innych krajów. Relikwia Najświętszej Krwi Chrystusowej jest stałym upomnieniem, by się umocnić w wierze, że On jest rzeczywiście z nami do skończenia świata, właśnie w Eucharystii. Nie wolno nam zapomnieć, jak mówi Pismo święte: „odkupionymi zostaliśmy - nie srebrem lub złotem, lecz Przenajświętsza Krwią Chrystusowa, niewinnego i czystego Baranka Bożego”. Te wysoka cenę zapłacił za nas Syn Boży. Niech będzie błogosławiona Krew Chrystusa na wieki!  
[www.svetiste-ludbreg.hr](http://www.svetiste-ludbreg.hr) · pol

## Co pomaga душom czyścącym?

Najcenniejszą pomocą jest bez wątpienia ofiara Mszy świętej, ale tylko na tyle, na ile zmarła osoba ceniła ją za życia. Także tu spełnia się przysłowie: „**Co się sieje, to się zbiera**”. Liczą się też Msze św. w dni powszednie, nie tylko te „obowiązkowe” w niedziele i święta. Oczywiście nie wszyscy mogą uczestniczyć we Mszy św. w dzień powszedni. Gdy pracujemy zawodowo, te zadania i obowiązki stawiane są na pierwszym miejscu. Ale niektórzy mogliby pójść na Mszę św., np. emeryt - jest zdrowy, może wstać, mieszka blisko kościoła, ale mówi sobie: W niedzielę mam obowiązek, w tygodniu nie, więc nie idę. Kto tak myśli i postępuje, będzie musiał po śmierci długo czekać, by pomogła mu jakaś Msza święta odprawiona w jego intencji, właśnie dlatego, że mało ją cenił za życia. Jeśli sami nie możemy, wysyłamy choć nasze dzieci w wieku szkolnym możliwie często. W wielu miejscowościach na Mszach św. w dni powszednie w ogóle nie widuje się już dzieci.

*Maria Simma, „Moje przeżycia z duszami czyścącymi”*

## Jak powinienam przygotować się do wypowiedzi na temat Ofiary Eucharystycznej?

+ Cała Eucharystia jest dziękczynieniem. Ustanowiłem ją także po to, abyście mogli dziękować.

Abyście przez uczestnictwo w niej rozwijali w sobie postawę dziękczynną. Całe życie wasze powinno być dziękczynieniem i wdzięcznością. W tym duchu trzeba rozmawiać ze Mną i do Mnie się zwracać.

Wszystko, cokolwiek posiadacie i kim jesteście, jest Moim darem miłości. Zupełnie wszystko. I mimo waszych buntów i niewdzięczności ciągle was kocham, wyczekuję na wasz powrót i składam nieustanna ofiarę z Siebie, by was ratować.

Ta ofiara jest wieczna, bo trwa i odbywa się cały czas. Jest to ofiara pozaczasowa i ponadczasowa. W niej żyjecie, nią oddychacie. Ona was ratuje w każdej chwili życia waszego. **Starajcie się poznać prawdę o Mnie, pragnijcie jej.** Wraz z tym poznawaniem będzie rosła w was wdzięczność.

### **Niewdzięczność jest też owocem niewiedzy.**

Gdybyście znali choć cząstkę Prawdy i potrafili w nią wnikać, płakałby każdy z was z powodu własnej niewdzięczności.

**Podczas Mszy Świętej składam z Siebie Ofiarę za was i jednocześnie przychodzę do was pierwszy, byście zechcieli zaprosić Mnie do waszego życia.** W waszych duszach składam Ofiarę za was, gdy przyjmujecie Komunię Świętą. Ja składam z Siebie Ofiarę w duszy każdego, kto przyjdzie i przyjmie Moje Ciało. Jaka powinna być wasza odpowiedź? – Dziękować i ofiarować Mi siebie. Ja oddałem wam wszystko i oczekuję od tego samego. Taka jest wartość Komunii – spotkaniem by się wzajemnie ofiarować sobie. Ja i ty. To jest także wzór spotkań między wami – ludźmi. Ofiarować się sobie wzajemnie i przyjmować siebie wzajemnie w miłości, wdzięczności i wybaczeniu. Tak, jak Ja was przyjmuję w miłości i wybaczeniu. Komunia to wzór postawy wobec drugiego człowieka. A jednocześnie dar miłości, na który można odpowiedzieć tylko wdzięcznością. Przymierze miłości.

**Nr 804 śr. 61 88 g. 22**

– Połowę Hostii otrzymałam....

+ Połowiczna byłeś ze Mną na tej Mszy Świętej i w niepełny sposób mogłem przyjść do ciebie.

– Trudno mi było o skupienie.

+ Chociaż trudno, też trzeba. Tym bardziej trzeba pragnąć i wołać.

*Alicja Lenczewska o Najświętszym Sakramencie*

### **Ekstazy mistyczne ojca Pio**

Ojciec Agostino uczestniczył również w ekstazach mistycznych świętego. Poświadczył, że trwały one nieustannie, nawet 2-3 razy dziennie, od 1 do nawet 2,5 godziny. Poprzedzały je wizje diabła lub świętych. Diabeł nazywany jest przez o. Pio „łobuzem”.

*Pierwsza miała miejsce 28 listopada 1911 roku.*

*Wypowiedane słowa były pełne miłości:*

O Jezu... Ja Cię kocham... bardzo... Chcę być cały Twój... Nie widzisz, że płonę dla Ciebie? Ty prosisz mnie o miłość, miłość, miłość, miłość... Ja Cię kocham... Dlaczego jesteś przygnębiony tego ranka...? Chcesz we mnie znaleźć Twoją chwałę...? Jezu, nie pokazuj mi się tak... serce mi pęka... do kogo mam się zwrócić... Spraw, abym pomógł Ci dźwigać ten ciężki krzyż, ciężki... Mój Jezu, przebac, opuść ten miecz..., a jeśli ma uderzyć, znajdziesz tylko moją głowę Tak, chcę być ofiarą (...) mój Jezu, Ty możesz mnie umocnić

**Ojciec Pio z czułością zwracał się do Maryi, nazywał ją „mamusią”:** Jesteś piękna... Mamusiu moja... te włosy są przepiękne... Szczycę się, że mam Mamusię tak piękną... Gdyby nie wiara, ludzie uważaliby Cię za boginię. Twoje oczy świecą bardziej niż słońce.

*To o. Agostino polecił przyjacielowi spisywanie duchowych przeżyć. Odnaleziono karty w celi o. Pio zawierają zapiski od 15 lipca do 22 sierpnia 1929 roku: 8 stron i 6 linijek. „Dzienniki” ojca Agostino to zapiski człowieka, który towarzyszył duchowemu i codziennemu życiu ojca Pio i był świadkiem jego szczególnych przeżyć, pełnych miłości.*

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu

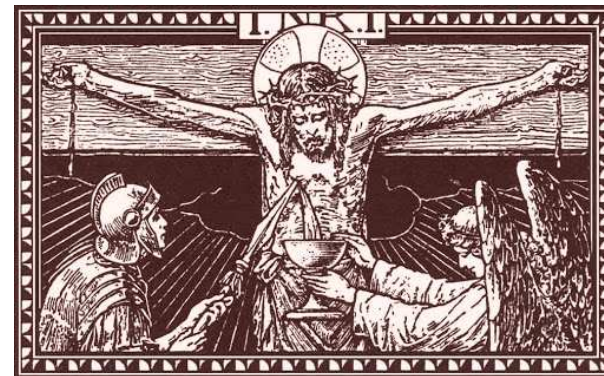
**Kontakt:** cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

FB: **Cichy Przyjaciel-Kielce**

# **Cichy Przyjaciel Nr 81**

**Pismo katolickie**

**Pod redakcją ks. dr Sylwestra Robaka**



**Wielka tajemnica wiary  
„[...] abyście uwierzyli w Tego,  
którego Bóg posłał”**

*(J 6, 29)*

**Ojcie Przedwieczny,  
przez Niepokalane Serce Maryi  
ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa  
Chrystusa – na zadośćuczynienie za grzechy  
całego świata,  
– za konających i za zmarłych w czyśćcu  
– oraz dla odnowienia Kościoła  
w Duchu Świętym.**

**Amen.**

**Błogostawiona Krew Jezusowa  
– na wieki błogostawiona!**

**Przeczytaj i podaj dalej**